Górny, Maciej

"Jahrbuch für historische Kommunismusforschung", Hg. Hermann Weber, Ulrich Mählert, Bernhard H. Bayerlein, Horst Dähn, Berd Faulenbach, Jan Foitzik, Ehrhart Neubert, Manfred Wilke, Berlin 2005 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/3, 215-218

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

związkowej, bazuje na rozbudowanej bibliografii, opartej na monografiach, artykułach, dokumentach, tj. aktach prawnych, sprawozdaniach z kongresów NSZZ „S" i OPZZ, biuletynach związkowych i wywiadach z liderami związków. Są wśród nich Biuletyn Informacyjny Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", wydawany od 1989 r., „Przegląd Wydarzeń Związkowych" OPZZ, „Trybuna Związkowa" OPZZ, „Nowy Tygodnik Popularny", czy „Parlamentarny Przegląd Wydarzeń Związkowych" OPZZ. Pracę oparto również na dorobku Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych oraz badaniach sondażowych. Bogate źródło stanowią też bieżące materiały z posiedzeń, zjazdów, kongresów. Publikacja porusza istotne problemy ubiegłego stulecia i przynosi nowe spojrzenie na ruch związkowy w Polsce, rozszerza i uzupełnia wiedzę badaczom ruchu związkowego. Jest napisana językiem starannym i zrozumiałym, w sposób szczegółowy, ale zwięzły i treściwy. Jedynymi mankamentami książki są: brak odniesienia się do wiadomości o formach protestów, a także do innych ważnych dokumentów regulujących kwestię związków zawodowych, brak wyjaśnienia nazewnictwa central związkowych, powierzchowne potraktowanie niektórych tematów pracy, przewaga treści o „Solidarności" nad tymi o OPZZ, co wynika z trudności uzyskania materiałów traktujących równocześnie o obu centralach. Poza tym częsty charakter panegiryczny prac na temat „Solidarności" mógł również wpłynąć na jej jednostronne potraktowanie.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że książka Bogusława Jagusiaka jest pozycją niezwykle pomocną i potrzebną zwłaszcza w dobie IV Rzeczypospolitej, w której ta tematyka jest wciąż żywa i budzi szereg kontrowersji. To interesująca monografia, prezentująca narodziny państwa postkomunistycznego na czele z ruchem związkowym, który zwłaszcza w latach 90. przestał być „związkowy", a stał się bardziej „polityczny". Rozbudowana bibliografia, wnikliwa analiza dokumentów i źródeł, jak również erudycja Autora czynią pozycję godną rekomendacji.

Agnieszka Subocz
Pułtusk

„Jahrbuch für historische Kommunismusforschung" 2005, Hg.: Hermann Weber, Ulrich Mählert, Bernhard H. Bayerlein, Horst Dähn, Berd Faulenbach, Jan Foitzik, Ehrhart Neubert, Manfred Wilke, Berlin 2005, Aufbau Verlag, ss. 464

Bezpośrednio po zjednoczeniu Niemiec Bundestag, za pośrednictwem specjalnej komisji parlamentarnej, podjął próbę przeanalizowania historii NRD. Wychodzono z założenia, że znajomość jak największej liczby faktów i wnioski z nich wyciągnięte ułatwią integrację świeżo przyłączonych obywateli. Komisja zamówiła setki analiz i ekspertyz, a jej bogaty, choć bardzo pobieżnie opracowany, dorobek został opublikowany w formie potężnej, osiemnastotomowej edycji[1]. Choć materiał był obfity, po kilku latach powołano kolejną komisję, mającą zajmować się tym samym problemem. W 1998 r. komisja ta zaproponowała, a Bundestag uchwalił, ustawę o powołaniu Stiftung zur Aufarbeitung der SED–Diktatur. Fundacja pośród swych statutowych celów ma dokumentowanie przejawów społecznego oporu przeciw enerdowskiej władzy, wspieranie podobnych projektów prowadzonych przez inne instytucje i osoby prywatne,

[1] *Materialien der Enquete–Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED–Diktatur un Deutschland" (12. Wahlperiode des Deutschen Bundestages)*, Hg. vom Deutschen Bundestag, t. I–VIII, Baden–Baden i Frankfurt am Main 1995.

a także publikowanie dokumentów i opracowań mających pobudzać debatę publiczną na temat dyktatury SED. Ukazujący się od 1993 r.„Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung" został formalnie „przejęty" (z zachowaniem kręgu redakcyjnego) przez Stiftung zur Aufarbeitung der SED–Diktatur dwa lata temu. Pismo ma ambicje międzynarodowe i — z sukcesami — stara się być forum wymiany poglądów między badaczami historii komunizmu z różnych krajów.

Dwunasty tom wydawnictwa „Jahrbuch für historische Kommunismusforschung" tradycyjnie już łączy dwa wielkie tematy w badaniach nad historią komunizmu: dzieje ruchów komunistycznych w różnych częściach świata oraz historię „realnego socjalizmu" w tzw. państwach demokracji ludowej. Punktami ciężkości ostatniego tomu są trzy zagadnienia: radziecka (a następnie rosyjska) polityka historyczna od 1941 r. do współczesności; powojenna historia Austrii w optyce Kremla oraz KPÖ; wreszcie najnowsza historia Europy Południowo–Wschodniej (Rumunii, Bułgarii i Jugosławii).

Pierwszą z wymienionych grup artykułów otwiera studium Bernda Bonwetscha, *Die Sowjetunion im Zweiten Weltkrieg 1941 bis 1945: der „Große Vaterländische Krieg"*. Autor analizuje radziecką politykę wobec Niemiec, Europy Zachodniej, a także wobec własnego społeczeństwa. Na plan pierwszy wysuwa się w tej analizie bezprzykładny wysiłek radzieckich obywateli, cena, jaką zapłacili za zwycięstwo i jaką płacili również później, kiedy zamiast rozluźnienia wojennego reżimu nastąpiło jego kolejne obostrzenie. Bonwetsch zauważa zresztą, że dla części radzieckiego społeczeństwa wojna była paradoksalnie krótką chwilą wytchnienia między jedną a drugą falą stalinowskiego terroru. Na tym tle stara się ukazać oficjalne interpretacje historii drugiej wojny, stwierdzając, że ostatnich kilkadziesiąt lat nie przyniosło większych zmian w radzieckiej/rosyjskiej polityce historycznej.

Ta ostatnia teza znajduje potwierdzenie w artykule Jana Foitzika (*Selbstbezogene Vergangenheitserbauung: Der Westen und „der äußere Ring des Imperiums" in neueren russischen Geschichtslehrbüchern*), który analizuje obraz historii najnowszej w rosyjskich podręcznikach szkolnych i uniwersyteckich. Autor szkicuje niewesoły obraz niezbyt inteligentnych, nudnawych książek naładowanych wielkorosyjską propagandą, czasem zresztą zupełnie niespójną (permanentny chaos panuje np. w kwestii oceny roli ZSRR w tłumieniu węgierskiego powstania 1956 r. i Praskiej Wiosny). W omawianych przez Foitzika podręcznikach z reguły wciąż pojawiają się jeszcze silne tony antyniemieckie, antyamerykańskie i antysemickie. Zmiany na lepsze dotyczą głównie historii Rosji, o której pisze się teraz dużo bardziej otwarcie i krytyczniej. Niestety, jak zauważa Autor „kritische Maßstäbe, die im Innern gelten, gelten nicht *für und gegen alle*, sondern leiden unter der Zweiteilung in *wir* und *die anderen*" (s. 65). Pierwszą grupę artykułów zamyka opis rosyjskiej „kultury pamięci" od Jelcyna do Putina, pióra Andreasa Langenohla (*Die Erinnerungsreflexion des Großen Vaterländischen Krieges in Russland zum fünfzigsten und zum sechzigsten Jahrestag des Sieges, 1995 und 2005*). Zmiana, którą Autor trafnie odczytał, prowadziła w omawianym okresie od „prywatyzacji" pamięci o wojnie i częściowego wycofania się państwa z obchodów związanych z nią rocznic, do przywrócenia radzieckiego rytuału i oficjalnych, państwowych obchodów stanowiących część rosyjskiej polityki mocarstwowej.

Drugi krąg zagadnień podejmowanych w ostatnim roczniku „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung" dotyczy Austrii jako tego kraju Europy Środkowo–Wschodniej, w którym proces powojennej sowietyzacji, mimo obiecujących początków, nie nastąpił. Stefan Karner i Peter Ruggenthaler na podstawie akt z archiwum prezydenta Federacji Rosyjskiej i Rosyjskiego Archiwum Państwowego opisują radziecką politykę wobec kraju, traktowanego przede wszystkim jako dodatkowy argument za radziecką obecnością militarną w innych częściach regionu (*Stalin und Österreich. Sowjetische Österreich–Politik 1938 bis 1953*). Jak zauwa-

ża Wolfgang Mueller (*Die gescheiterte Volksdemokratie. Zur Österreich–Politik von KPÖ und Sowjetunion 1945 bis 1955*), radziecka finansowa i organizacyjna pomoc dla KPÖ „niemals jenes Ausmaß erreichte, das notwendig gewesen wäre, um den Freunden an die Macht zu verhelfen, war aber dennoch offensichtlich genug, um die Kommunisten in den Augen der Bevölkerungsmehrheit als Agenten Moskaus erscheinen zu lassen" (s. 170).

Trzecim z wiodących tematów niniejszego tomu jest powojenna historia Europy Południowo–Wschodniej. W tym wypadku, inaczej niż w przypadku dwóch poprzednich grup tekstów, trudno mówić o jakiejś tematycznej spójności. Słoweński socjolog Sergej Flere opisuje specyficzną jugosłowiańską „świecką religię" , opartą na osobistej charyzmie Josipa Broz–Tity, co przesądziło o jej załamaniu niemal w momencie śmierci przywódcy (*The Atheist Civil Religion in Communist Yugoslavia: the Broken Convenant of Tito's People*). Bezwzględnie najciekawszym artykułem tego tomu jest analiza polityki prorodzinnej w komunistycznej Bułgarii, pióra Ulfa Brunnbauera (*Zwischen Autonomie und staatlicher Intervention. Die Familienpolitik im sozialistischen Bulgarien 1944 bis 1989*). Byłaby to — nawiasem mówiąc — lektura przydatna również dzisiejszym zwolennikom ingerencji państwa w płodność obywateli, i to nie tylko w Bułgarii. Brunnbauer pokazuje napięcia i konflikty między poszczególnymi elementami polityki państwa, które np. jednocześnie głosiło ideę równouprawnienia kobiet, nie czyniło jednak nic, by zmienić społeczne wyobrażenia na temat roli mężczyzny w gospodarstwie domowym. Pod koniec lat 60. wprowadzono w Bułgarii politykę, która poprzez kombinację bodźców zachęcających i kar dążyła do zwiększenia liczby urodzeń. Wyemancypowane (przynajmniej oficjalnie) kobiety przekonywano obecnie, że rolą ich jest przede wszystkim rodzić, aby w ten sposób umacniać swoją ojczyznę. Dodatkowy problem stwarzała okoliczność, że przyrost naturalny wśród tureckiej i pomackiej mniejszości narodowej był dużo wyższy niż wśród Bułgarów, politykę prorodzinną starano się zatem skonstruować tak, by dotyczyła jedynie dominującej grupy narodowej. W sumie wypada zgodzić się z Autorem, który opisywane przez siebie zjawiska określił mianem „Ambivalenz des kommunistischen Weges in die Moderne" (s. 287). Ostatni z tekstów poświęconych Europie Południowo–Wschodniej to obszerny, faktograficzny opis procesu pokazowego przeciw „watykańskim szpiegom", do jakiego doszło w 1951 r. w Rumunii (William Totok, *Der vergessene stalinistische Schauprozess gegen die „Spione des Vatikans" in Rumäniene 1951*).

Poza tym w omawianym tomie Wladislaw Hedeler opisuje historię łagru dla żon i dzieci niemieckich komunistów, ofiar „Wielkiego Terroru" od założenia obozu do jego zamknięcia w 1953 r. (*Sippenhaft im „Großen Terror" 1937/38: Das „Akmolinsker Lager für Ehefrauen von Vaterlandsverrätern" ALŽIR und seine deutschen Häftlinge)*. Inne opracowania dotyczą m.in. polityki historycznej w NRD (Barbara Könczöl, *„Dem Karl Liebknecht haben wir's geschworen, der Rosa Luxemburg reichen wir die hand" — Der Wandel des 15. Januar als politischer Gedenktag von KPD und SED 1920 bis 1989*), enerdowskiego systemu prawnego (Giandomenico Bonanni, *Neues zur sozialistischen DDR–Verfassung von 1968: Enstehungsgeschichte und das Problem der Grundrechte*), postaci „węgierskiego Stalina" Mátyása Rákosiego w świetle jego niedawno opublikowanych wspomnień (Endre Kiss, *Geheimnisse in Auflösung — Mátyás Rákosi blickt zurück)*, jak również losów niemieckiego komunisty Rudolfa Brassata, którego świetnie zapowiadającą się polityczną karierę zwichnął przypadek (Ulrich Mählert, *Wie beim unaufhaltsamen Vorwärtsschreiten so mancher auf der Strecke blieb — Der Berliner Kommunist Rudolf Brassat*).

Tak jak i we wcześniejszych tomach „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung" , mocną stroną pisma są recenzje i omówienia. Często mają charakter pełnowymiarowych artykułów, omawiających takie problemy jak: lewicowy radykalizm w Niemczech lat 60., czy też re-

cepcję i rolę odgrywaną przez *Czarną księgę komunizmu*. Do omawianego tomu dołączono kilkudziesięciostronicowy „International Newsletter of Communist Studies", zawierający informacje o najnowszych publikacjach, toczących sie projektach badawczych i stronach internetowych poświęconych historii komunizmu.

Jeśli spojrzeć na „Jahrbuch..." w dłuższej perspektywie, wypada podkreślić, że jego redaktorzy starają się stale rozszerzać spektrum swoich zainteresowań. Pismo ma widoczne ambicje, by oddziaływać na studia nad komunizmem nie tylko w Niemczech, a nawet nie tylko w Europie. Wydaje się także, że idea łączenia w jednym tomie studiów z historii ZSRR, Europy Środkowo–Wschodniej, ruchów komunistycznych i komunizujących na całym świecie i wreszcie realnego socjalizmu sprawdza się dobrze. Ambicje redaktorów narażają ich także na pewne niebezpieczeństwa, z których chyba najpoważniejszym jest powierzchowność niektórych analiz. W omawianym tomie np. omówienie kilku ostatnich polskich publikacji o historii powojennej daje czytelnikowi chyba nie do końca prawdziwy obraz dość jednolitego i pozbawionego akcentów politycznych frontu badaczy (a idzie o autorów reprezentujących poglądy dość różnorodne: Andrzeja Garlickiego z jednej, Zdzisława Krasnodębskiego i Pawła Śpiewaka z drugiej strony). Nieco do życzenia pozostawia również poziom zainteresowania redaktorów historią komunizmu w naszym regionie, który zbyt często ogranicza się w „Jahrbuchu..." do Polski. Czechosłowacja, Węgry, Rumunia czy Jugosławia pojawiały się dotąd na stronach pisma incydentalnie, Ukraina, Litwa, Łotwa czy Estonia — jeśli abstrahować od tematów dotyczących całego Związku Radzieckiego — wcale. Nie jest to przy tym celowa polityka redakcji, widoczne bowiem są starania, żeby te braki uzupełnić przez drukowanie numerów tematycznych, czy — jak w omawianym tomie — sekcji poświęconych naszemu regionowi. Trzeba także skonstatować istotne braki zarówno w drukowanej, jak i w internetowej sekcji bibliografii międzynarodowej „International Newsletter of Communist Studies". Fakt, że ta baza danych, obejmująca lata 2003–2004, odnotowuje jedną polską i jedną czeską monografię dotyczącą historii komunizmu (nie wymieniając jednocześnie ani jednej węgierskiej, słowackiej, rumuńskiej czy bułgarskiej), z pewnością nie oddaje stanu żadnej z tych historiografii. I w tym przypadku — jak należy przypuszczać — chodzi o przejściową słabość sieci naukowej, na której opiera się „Jarbuch für Historische Kommunismusforschung" (a także „International Newsletter of Communist Studies"). Redaktorzy mają najprawdopodobniej tę świadomość, a dotychczasowy rozwój pisma pozwala wierzyć, że jego kolejne tomy będą coraz lepsze, bardziej reprezentatywne i ciekawsze.

Maciej Górny
Warszawa–Berlin

„Białostockie Teki Historyczne", nr 3/2005, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku

Dziesięć lat temu w środowisku białostockich historyków zaczął ukazywać się periodyk pod tytułem „Białostockie Teki Historyczne". Po wydaniu dwóch numerów inicjatywa została zawieszona. Jednakże jeden ze współtwórców czasopisma i zarazem pierwszy jego redaktor naczelny, Mieczysław Wrzosek, z podziwu godnym uporem przypominał o potrzebie kontynuacji. Dobrze więc się stało, że po przerwie ukazał się wreszcie kolejny, trzeci tom czasopisma.

W zmienionym składzie redakcji, pod nowym kierownictwem — Haliny Parafianowicz, pokaźny, piętnastoarkuszowy tom trafił do rąk czytelników. Kompetentny skład Rady Redakcyjnej i powierzanie recenzji każdego tomu recenzentom zewnętrznym, także zagranicznym,